PIĄTEK dnia 8. Stycznia. (Nro 81.)

Gazeta Codzienna Narodowa i Obca.

Prenumerata w Warszawie kosztuje na Kwartał Zł: 10. po Województwach z Pocztą na Kwartał Zł: 15

WIADOMOSCI POLITYCZNE.

z Londynu 22 Grudnia.

Dnia onegdajszego, przybyli do tutejszéj Stolicy, Xiążę Wellington i Lord Castlereagh.

Podróż Lorda Castlereagh z Calais do Dover, trwała godzin 23. Gdy się bowiem do portu już zbliżał, powstała nagłe gwałtowna burza, cofnęła okręt na morze, i maszt strzaskała. Przez kilka godzin, obawiano się aby nie zatonął; wreszcie taż sama burza, zapędziła okręt do Dover. Jeden z ludzi okrętowych, złamał nogę.

— Ustała pogłoska o rozruchach w Hiszpanji. Podług najnowszych wiadomości, jeszcze na dniu 8. b. m. znajdował się Król w Madrycie, oczekując rozwiązania Małżonki swojéj.

— Dr. Watkins, ogłosił Pamiętniki zmarłéj Królowy Angielskiéj.

— Nie stwierdza się pogłoska, aby Sir Hudson Lowe, miał być odwołanym z wyspy Ś. Heleny. Familja Bonapartego, otrzymała, jak słychać, pozwolenie posłania Mu z swéj strony Lekarza. Wybór jéj padł podobno na Pana Beauregard, który już na wyspie Elbie obowiązek ten przy Bonapartym sprawował.

— Pewien stary i mniéj znaczny Perukarz nazwiskiem Courtois, zostawił po sobie majątku 300,000. funtów Szterl: (około 12 miljonów Złotych). Na tydzień pospolicie jedną gwinęę (Zł: 38) wydawał.

— Gazety Londyńskie opisują dziwne dosyć zdarzenie: Przed kilką dniami, tak mgliste było w Londynie powietrze, iż złodziéj ukradł jednemu z przechodzących tabakierę w téj właśnie chwili, gdy tenże tabakę zażywał. Mgła tak była grubą, iż okradziony, tylko rękę złodzieja widział. (Złodziéj, który tabakierę spostrzegł, musiał więc lepsze mieć oczy.)

— Odebrany tu z Paryża list, opisuje zdarzenie następujące: Pewien Anglik zgubił tam na ulicy papiery, zawierające przeszło 1000. funtów szterlingów w biletach bankowych. Znalazł je biedny jeden przekupnik, który postrzegłszy na nich imię Właściciela, starał się natychmiast wypytać o jego mieszkanie i odniósł mu zgubione papiery. Anglik ofiarował mu za to 5. franków, summę wprawdzie bardzo małą; ale którą przekupnik przyjął z wdzięcznością. Przejęty tym postępkiem Anglik, udał się za nim, dowiedział się o jego nędznym stanie od sąsiadów i obda-

rzył go summą wynoszącą około 4,000. franków, która znacznie mały handel jego podniosła.

HISZPANJA.

z Madrytu 8. Grudnia.

Wyprawa przygotowana w Kadyxie przeciw Powstańcom południowéj Ameryki, składa się z 18,000 ludzi, z czterech wojennych okrętów linjowych o 74 działach; z 3 fregat o 44 i z 2 o 36 działach. Prócz tego liczyć jeszcze należy wiele pomniejszych statków, pomiędzy którémi znajdują się 24 szalupy Kanonjerskie.

— Le vrai libéral umieścił następujący list prywatny z Madrytu:

Przestrach i nienawiść Rządu, oto są uczucia panujące w naszém mieście. Nie masz nawet zgody między Urzędnikami.— Wszystko się rozsprzęga. — Od ostatniéj przemiany Ministrów, stan interesów krajowych coraz się pogorsza. Już zaczynają mówić o zrzuceniu teraźniejszych Ministrów i wszyscy temu łatwo dają wiarę. Wydrukowano niedawno list który przesłał Królowi Don Flores Estruda. Ogłoszenie tego listu wzbudziło w jednych ukontentowanie, w drugich gniew a w wielu przestrach. Pismo to zawiera gorzkie prawdy, których pewne osoby nie chcą połknąć, a których strawić nie potrafią. Ten list stał się teraz tym przykrzejszym dla fałszywych doradców, otaczających Króla, im bardziéj nędza i nieszczęścia dają się czuć w kraju, im więcéj skarg dochodzi uszu Króleskich. Głośno zaczynają tu mówić, iż skoro tylko zdołają schwytać znienawidzonego autora tego listu, natychmiast go każą powiesić w Owjedo, w jego mieście rodzinném.

Szanowna Inkwizycja mimo wszelkich świętych starań swoich, nie mogła jeszcze dojść miejsca jego pobytu; tymczasem rzuciła piorun klątwy na niego, na drukarza tego listu (pewnego Anglika) i na wszystkich, którzy ten list przedawali i czytali. Mnichy i pacholiki Inkwizycji biegają po mieście śledząc i wyszukując wszędzie posiadających tak jadowite pismo. — Poprzybijano uwiadomienia po wszystkich kościołach, obiecując zupełne rozgrzeszenie od grzechów nawet śmiertelnych temu, któryby doniósł gdzie i kto przedawał lub czytał podobne pismo.

Mimo niebezpieczeństw na które się narażają i wbrew klątwom, z niezmierną chciwością szukają wszyscy pisma tego, tąk jak i innych dzieł drukowanych za granicą, tyczących się Hiszpanji. Surowe zakazy, jak to zwykle się dzieje, zaostrzają chęć czytania. Dawano uncję złota za list wyżéj wspomniony. Xięża i dworacy którzy o tém wszystkiém wiedzą, zapalają się gniewem, ale razem drżą, widząc iż większa część narodu przeciwnie im myśli, i uważając że buntownicze mowy coraz mocniéj słyszeć się dają.

Na mocy dekretu Inkwizycji, sławny patryota, szanowany i kochany powszechnie od Narodu Calvo de Rosas (obrońca Saragossy) obwiniony o spisek i nieuszanowanie religji wziętym został na torturę i ten godny czci i chwały patryota, wytrzymał niesłychane i okropne męczarnie. Rozciągnięto jego członki za pomocą ogromnych ciężarów, które mu do rąk i do nóg poprzywięszano. Przez pięć godzin i dwadzieścia sześć minut wytrzymał cierpienia przechodzące wyobrażenie, nakoniec spadł z sił i przez długi czas leżał w stanie zupełnéj nieczułości. Jednakże mimo tych wszystkich boleści i męczarni, okrutni jego sędziowie nie mogli mu wyrwać ani słowa, za któreby prawnie mogli go na śmierć skazać. Calvo de Rosas wołał: Potrafię umrzeć z tém samém męztwem z jakiem broniłem tronu Ferdynanda, aż

do dnia 4 Maja, w którym świętość praw znieważoną została. Obrońcy Saragossy mają dość siły i tęgości duszy do oparcia się tyranji, i do pogardzania jéj podłemi narzędziami.

Sędziowie zmięszani i strwożeni stałością odpowiedzi tego sławnego ale nieszczęśliwego Hiszpana; śmiercią prędką myślą zakończyć długie okrucieństwa, jakiemi go dręczyli. Powiadają iż Królowa mocno wzruszona opowiadaniem tego nieludzkiego czynu, którego w dzisiejszym wieku szukanoby daremnie przykładów, między narodami nawet dzikiemi, dała posłuchanie żonie nieszczęśliwego Calvo de Rosas, i żebrząc błagała Króla o przebaczenie mu winy (!), ale Ferdynand nie dał się zmiękczyć.

Niewiedzieć czy z bojaźni czy dla licznych zatrudnień, Król rzadko się kiedy pokazuje. Jeżeli kiedy wychodzi, towarzyszy mu Xiążę Alagon, i wielki orszak wybranych żołnierzy. Król mało komu daje posłuchanie. Najczęściéj rozmawia z Jeneralnym Inkwizytorem, z naczelnym wodzem wojska, z Jenerałami zakonów i z Biskupami. Ojciec Cirillo i Spowiednik Króleski Bencomo posiadają sami zupełne zaufanie Króla. Jeden tylko Minister wojny Eguira zdaje się być pewnym swego miejsca. Casa Irujo pewno straci miejsce mimo protekcji Królowéj, która go wysoko poważa; poznała go jeszcze wtedy, jak był Ambassadorem przy Dworze Portugalskim.

Francja.

z Paryża dnia 22 Grudnia.

Zdrowie Króla znacznie poprawia się.

— Słychać iż następujące projekta wniesione być mają do Izby Deputowanych, jako to: o wolności druku, urządzenie Sądu przysięgłych, Budżet na rok 1819. nie mniéj oznaczone mają być ściśle przepisy względem odpowiedzialności Ministrów.

— Z pięciu podanych Kandydatów, mianował Król Pana Ravez Prezydentem Izby Deputowanych.

— Król rozkazał bić medale dla tych, którzy przyłożyli się do przywrócenia posągu Henryka IV. Z jednéj strony Medalu znajdować się będą popiersia Henryka IV. i Ludwika XVIII. a z drugiej napis następujący: „Naszym wiernym poddanym, którzy własnym kosztem Posąg Przodka naszego Henryka IV. przywrócili.”

— Na dniu 19 b. m. Prezydent Izby Deputowanych zagajając posiedzenie, powiedział między innemi: „Mości Panowie! Mądrość Króla, miłość jego dla ludu, i gorliwość Deputowanych, zwyciężyły nieszczęścia Ojczyzny. Francja nie ma już nic więcéj do życzenia, tylko utrwalenia pokoju, i ubezpieczenia przyszłości swojéj”.

— Z Dzienników Francuskich, następujące podlegają cenzurze: Annales politiques — Gazette de France, — Journal de Commerce, — Journal des débats, — Journal général, — Journal de Paris, — Quotidienne. 57 zaś wolnych od cenzury.

— Ludność Paryża podług ostatniego spisu, wynosi 713,765 dusz, prócz Cudzoziemców. Po Paryżu, Marsylja jest najludniejszem miastem w Francji, posiada 102,217 głów ludności.

— Znajduje się teraz w Paryżu rzadki kot, który w jednéj klatce z szczurami jest chowany. Właściciel pokazuje go publiczności i znaczny z tego ma dochód. Z tego powodu jeden z Dzienników Paryskich wnosi, ażeby Dzienniki Conservateur i Minerwa Francuska, które są w ustawicznéj między sobą wojnie, temu człowiekowi na niejaki czas pod dozór oddane były.

NIEMCY.

z Wiednia dnia 19 Grudnia.

Dnia onegdajszego odbyła się w Praterze wielka parada, na któréj przeszło 20,000. ludzi defilowało. N. Cesarz Alexander w mundurze Austrjackim, maszerował na czele pułku, Jego imieniem zaszyconego.

W dniu 22. wyjeżdza N. Cesarz Rossyjski do Petersburga.

Między Osobami, które tu Monarsze temu przedstawione były, znajdowała się także Xiężna Montfort, Małżonka Hieronima Bonapartego.

od brzegów Menu 28 Grudnia.

Owdowiała Xiężna Badeńska, obrała sobie mięszkanie w Manchejmie. Pobierać będzie 100,000 ZłR. dochodu: prócz tego, posiada własny majątek, około 2ch miljonów wynoszący, który na Posag od Bonapartego otrzymała.

— Rozchodzi się tu szczególniejsza pogłoska, iż pięć Mocarstw sprzymierzonych, jako to, Rossja, Austrja, Anglja, Francja i Prusy, zawarły na 40 lat pokój, i z téj przyczyny, wojska swoje do czwartéj części zmniejszyć mają.

— Od roku 1776 do 1815, udzielono w Wielkiéj Brytanji 3,258 patentów swobody na rozliczne wynalazki. Z tych zaś pod panowaniem teraźniejszego Króla, a 544. pod 6 jego poprzednikami rozdzielonych zostało.

— W Frankfurcie wybudowanym być ma wielki gmach dla umarłych, w którym składane będą ciała przed ich pochowaniem, a to w zamiarze, ażeby żywych, a z pozoru tylko umarłych ludzi, nie grzebano.

z Berlina dnia 2 Stycznia

Dwór tutejszy przywdzieje w dniu jutrzejszym żałobę na dni 14 po zmarłym W. Xięciu Badeńskim.

— Akademja Lipska, z powodu śmierci młodego Xiążęcia Anhalt-Köthen, która nastąpiła na dniu 16 Grudnia, przywdziała na dni trzy żałobę.

— W Królewcu spodziewaną była N. Cesarzowa Marja, Matka N. Cesarza wszech Rossji dnia 1. b. m.

— Niedawno ogłoszone zostało w Berlinie obwieszczenie następujące: — Kilku nieobyczajnych ludzi poważyło się w tych dniach naruszyć spokojność i porządek na teatrze, przez nieprzystojne sprawowanie się. Aby nadal podobnym nieprzyzwoitościom tamę położyć, ponawia się dawniejsze urządzenie, ażeby nikt pod czas widowiska nie ważył się ani pukać, ani gwizdać, ani żadnym innym sposobem nieukontentowania swego okazywać. Każdy, któryby niniejszy rozkaz przestąpił, bez względu na Osobę, wyprowadzonym będzie przez Policję i stosownie do prawa ukaranym, a nadto imie jego i kara na którą skazany zostanie, w pismach publicznych ogłoszone będą. i t. d.

DOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE, czynione w Warszawie przez Ant: MAGIER.

Dnia	Termometr		Barometr			Wiatr	Stan Nieba	Wysokość wody na Wiśle	
rano.	ciepła	zimna	cale	linje	10czę: li:			łokcie	cale
6. Stycznia		4	28	1	1	Zachodnio-Południo.	Pochmurno.		
7. Stycznia		5	28	2	6	Wschodnio-Półnoćn.	Pochmurno.		

Wydawcy odpowiedzialni, *Hrabia Kiciński* *J. Morawski*